Cena 50 groszy.

Rok I. Warszawa, Wrzesień 1928 r. Nr. 8

TYTOŃ

ORGAN STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW TYTONIOWYCH W POLSCE POŚWIĘCONY CAŁOKSZTAŁTOWI PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Wychodzi raz w miesiącu

TREŚĆ

Rozporządzenia Władz. Okólnik w sprawie rewizji koncesji. Pseudo-kupcy w obronie biednych detalistów. (dok.) **Dział ogólny**. Monopol Tytoniowy na ziemiach Rzplitej Polskiej w dawnych i obecnych czasach (c. d.). Jak trafia się do kiesy biednego hurtownika. Tytoń na targach wiedeńskich. Prezes Władysław Pisarski. **Ze świata tytoniowego.** Tytoń w Bułgarji. Import tytoniu amerykańskiego do Europy. Przetwórczość tytoniowa w Turcji. — Najstarszy sklep tytoniowy Londynu. Originalna reklama. Rekordy palenia i długowieczność palaczy. Tryumf fajki. **Kącik kolektorski.** Wiadomości z giełdy loteryjnej. **Z przemysłu gilżowego.** Wybitni fachowcy o banderoli na gilzy. **Kącik humorystyczny. Odpowiedzi Redakcji.**

Kiedy nareszcie p. Dyrektor Monopolu Tytoniowego raczy wejrzeć w opłakane warunki bytu detalisty tytoniowego? Chyba czas już wielki!!!



Rozporządzenia Władz Monopol Tytoniowy.



1926 r.

OKÓLNIK.

Do
wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Skarbowy
w Katowicach.

Stosownie do postanowień § 3 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74. poz 520) zarządza się, co następuje:

A. Koncesje na detaliczne sprzedaże.

1) Władze Skarbowe I instancji (Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych) przystąpią natychmiast do przeprowadzania rewizji koncesyj na detaliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych, zarządzonej w § 1 rozporządzenia wyżej powołanego i przeprowadzą ją w sposób w tem rozporządzeniu unormowany.

Orzeczenia o cofnięciu koncesyj wydawać należy według załączonego wzoru C.

2) Wspomniane władze Skarbowe uzupełnią po czas ostatni wykazy, sporządzone swego czasu, stosownie do postanowień § 2 powołanego rozporządzenia, wykreślającego sprzedawców, którzy w międzyczasie ubyli, a dopisując nowych, którzy przybyli i ustalą liczbę miejsc detalicznych sprzedaży dla każdej gminy stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów (§ 2 ust 2 powołanego na wstępie rozporządzenia i § 26 I. K. T.).

3) Jeżeli w jakiejś gminie liczba koncesyj na detaliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych przekracza przepisaną normę, zarządzą Władze Skarbowe I instancji natychmiast cofnięcie koncesyj, przekraczających normę, o ile te znajdować się będą w posiadaniu osób nieuprzywilejowanych w rozumieniu § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r (Dzien. U. R. P. Nr. 114, poz. 1022).

O ileby w jakiejś miejscowości zdaniem wspomnianych władz zarządzenie takie, zmniejszające doraźnie ilość miejsc sprzedaży, mogło wpłynąć na zmniejszenie się zbytu wyrobów tytoniowych, mogą władze te przewidzianą normę sklepów tytoniowych podwyższyć o 20%, na co Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego udziela zgóry zezwolenia po myśli ustępu ostatniego § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu. Dotyczy to zwłaszcza Kresów, gdzie wskazana jest pod tym względem szczególniejsza ostrożność. Zezwolenie niniejsze na podwyższenie normy niemoże być jednak traktowane na przyszłość jako precedens przy tworzeniu nowych sklepów, a służyć ma wyłącznie tylko dla obliczenia ilości sklepów, które doraźnie mają być zwinięte. Gdyby i takie powiększenie normy nie wystarczyło, a zmniejszenie ilości sklepów mogło grozić gospodarczym interesom Skarbu, należy odnieść się do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, ponieważ z reguły w ręku osób uprzywilejowanych znajduje się większa liczba koncesyj od nadwyżki ponad normę, przeto przy doraźnym cofaniu należy zastosować kolejność przewidzianą w § 4 powołanego rozporządzenia,

Detaliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych ponad ustaloną normę, cofnięte w wyżej wymieniony sposób, zostaną natychmiast zwinięte.

4) Jednocześnie z ustaleniem koncesyj, które mają być natychmiast cofnięte i więcej nie obsadzone ustalą władze skarbowe I instancji ilość koncesyj (odrębnie dla każdej miejscowości) znajdujących się wprawdzie w ramach przepisanej normy, będących jednak w posiadaniu dalszych osób nieuprzywilejowanych, względnie osób uprzywilejowanych, nie posiadających warunków, a mianowicie nie prowadzących swych przedsiębiorstw, lecz przez zastępców nie zatwierdzonych przez kompetentne władze skarbowe.

Na ustaloną w powyższy sposób liczbę koncesyj dla każdej z gmin ich okręgów, ogłoszą natychmiast Władze Skarbowe I instancji warunkowe konkursy z wezwaniem osób uprzywilejowanych do składania odpowiednich podań, zaopatrzonych wiarogodnymi dowodami, przepisanymi w § 31 I. K. T. W wypadkach wniesienia przez osoby uprzywilejowane podań bez wymaganych dowodów, wzywać będą Władze Skarbowe I instancji petentów do dodatkowego przedłożenia tych dowodów w ciągu dni 14-tu. Podania uzupełnione w powyższym terminie nie będą brane pod uwagę. Ogłoszenie konkursu winno nastąpić w sposób przewidziany w I. K. T. W każdym razie należy zawsze zawiadamiać o konkursie najbliższe Powiatowe i Wojewódzkie Koło Związku Inwalidów Wojennych.

W miarę zgłaszania się kandydatów z pośród osób uprzywilejowanych odpowiadających warunkom, przewidzianym w I. K. T. będą zarządzały Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów natychmiast cofnięcie w danej gminie nieuprzywilejowanym koncesjonarjuszom odpowiedniej ilości koncesyj w sposób taki sam jak wyżej podano, t. j. przy zastosowaniu kolejności przewidzianej w § 4-ym rozporządzenia Ministra Skarbu. Po uprawomocnieniu się orzeczenia o cofnięciu koncesji osobie nieuprzywilejowanej, nada Urząd Skarbowy koncesję tę osobie uprzywilejowanej w takim terminie, by uniknąć przerwy w aprowizowaniu konsumentów.

W wypadku, gdy w jakiej miejscowości nie zgłoszą się do ogłoszonego konkursu odpowiedni uprzywilejowani kandydaci w terminie do końca bieżącego roku, względnie w terminie do którego zostanie przedłużoną ważność rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dzien. U. R. P. Nr. 114, poz. 1022) pozostaną koncesje w posiadaniu dotychczasowych koncesjonarjuszy.

5) Osobom, którym na skutek rewizji cofnięto koncesję, zwrócą Urzędy Skarbowe niewykorzystaną część patentu (§ 1 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej).

6) Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) polecą podległym Urzędom Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych, aby bezzwłocznie przystąpiły do wykonywania niniejszego zarządzenia z taką energją, aby wszystkie podania inwalidów o koncesje, które na skutek przeprowadzonej rewizji będą mogły być nadane, zostały załatwione o ile możności bezwłocznie.

B. Koncesje na hurtowe sprzedaże.

Rewizję koncesji na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych przeprowadzą, stosownie do postanowień § 7 powołanego rozporządzenia Władze Skarbowe II instancji (Izby Skarbowe, Śląski Urząd Wojewódzki).

Rewizja będzie przeprowadzona w sposób następujący:

W najbliższych dniach otrzymają Izby z powrotem przedłożone Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego wykazy hurtowników, przyczem zostaną zawiadomione, które z hurtowni podlegających opróżnieniu zostaną zgodnie z ułożonym planem reorganizacyjnym w razie uprawomocnienia się orzeczeń rewizyjnych natychmiast zwinięte jako zbędne, (detaliści dotąd pobierający od nich wyroby tytoniowe zostaną przydzielni do innych hurtowni lub wprost do magazynów), a które zostaną ponownie obsadzone. Wszystkie hurtownie, które stosownie do tych wykazów mają być wypowiedziane, należy natychmiast dotychczasowym koncesjonarjuszom wypowiedzieć, przesyłając im orzeczenia o cofnięciu, wygotowane wedle załączonego wzoru. — Te hurtownie, które przeznaczono do zwinięcia, należy natychmiast po upływie terminu wypowiedzenia zwinąć, — na te zaś, które przeznaczono do ponownego obsadzenia, rozpiszą wspomniane władze natychmiast po uprawomocnieniu się orzeczenia przepisane w I. K. T. postępowanie zawiadamiając o wakansie w każdym wypadku najbliższe Powiatowe i Wojewódzkie Koło Związku Inwalidów Wojennych. W odnośnem obwieszczeniu należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że faktyczne nadanie hurtowni, nastąpi dopiero po upływie terminu wypowiedzenia koncesji poprzedniemu hurtownikowi.

Ponieważ niektóre hurtownie przynoszą znaczniejsze dochody, a nadto wobec zmniejszenia ich ilości mogą w niektórych miejscowościach obroty ich zwiększyć się do tego stopnia, że jeden koncesjonarjusz mimo przyznania kredytu nie mógłby finansowo podołać koniecznym wkładom, przeto hurtownie takie mogą być nadawane spółkom osób uprzywilejowanych, — oczywiście jednak pod warunkami takimi samymi, pod jakimi mógłby je uzyskać pojedyńczy, uprzywilejowany kompetent, Skarb Państwa nie może zatem na tem ponieść żadnych strat przez konieczność przyznania większej prowizji. Jako zasadę przyjąć należy, że spółki dopuszczane są tylko dla takich hurtowni, których czysty zysk przekracza kwotę 500 złotych miesięcznie. Zysk ten obliczać należy na podstawie jak najściślej zestawionego według wzoru E. obowiązującej I K. T. wykazu dochodu i wydatków za czas ostatnich 12 miesięcy. Jeśli zatem czysty dochód wynosić będzie za czas ten np. 6.000 zł., w takim razie dochód miesięczny przyjąć należy w wysokości — 6.000 : 12 = 500 zł. i hurtownia może być nadana tylko jednej osobie uprzywilejowanej. Jeśli natomiast z obliczenia by wypadło, że dochód roczny wynosił np. 7.200 zł. dochód miesięczny zatem 7.200 : 12 = 600 zł., w takim razie hurtownia może być nadana spółce osób uprzywilejowanych.

Przy zestawieniu wykazu dochodu i wydatków należy dochód surowy (brutto) tak hurtowni jak i połączonego z nią sklepu tytoniowego obliczyć przyjmując za cały czas ostatnich 12 miesięcy rabat sprzedażny w tej wysokości, w jakiej należał się on hurtowni w chwili rozpisania postępowania.

Ponieważ chodzi tu o obliczenie dochodów o ile możności prawdziwych, które dadzą dostateczne utrzymanie koncesjonarjuszom, przeto baczyć należy, by wydatków nie przyjmowano w kwotach fikcyjnych, zbyt niskich, które przy zestawieniu wykazów mogliby usuwani koncesjonarjusze rozmyślnie podawać, aby uniemożliwić swym uprzywilejowanym następcom egzystencję.

W odnośnym obwieszczeniu na opróżnioną hurtownię, w którym wyraźnie należy zawsze ogłosić, czy o hurtownię ubiegać się mogą tylko pojedyńcze osoby uprzywilejowane, czy też ich spółki, należy i na tę okoliczność zwrócić uwagę kompetentów.

Jeśliby przy rozstrzyganiu postępowania w celu obsadzenia hurtowni okazało się, że o hurtownię mimo jej większej rentowności nie ubiega się żadna spółka osób uprzywilejowanych, w takim razie hurtownię należy oczywiście nadać ubiegającej się pojedyńczej osobie uprzywilejowanej. Gdyby spółka ubiegająca się nie miała różnych kwalifikacji z którymś innym pojedyńczym uprzywilejowanym kompetentem — w szczególności, gdyby kompetent ten ofiarował korzystniejsze dla Skarbu warunki. a oferta jego nadawała się wedle postanowień I, K. T. do przyjęcia, — w takim razie nie nada mu Izba jeszcze odrazu hurtowni, lecz zaproponuje naprzód spółce objęcie jej na warunkach przez niego ofiarowanych, dając jej w ten sposób pierwszeństwo.

Omawiając sposób rozpisania przepisanego postępowania na opróżnione wskutek rewizji koncesje nadmieniono wyżej kilkakrotnie, że o wakansach należy zawsze zawiadomić najbliższe Koła Wojewódzkie i Powiatowe Związki Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Dla uniknięcia niejasności nadmienia się, że nie ogranicza to w niczem praw inwalidów stojących poza Związkiem, a więc w szczególności inwalidów żydów, których podania mają być traktowane na równi z podaniami inwalidów będących członkami Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Aby sprawy nie przewlekały się wskutek wnoszenia przewidzianych w § 7 rozporządzenia zażaleń, zarządza się, by zażalenia te przedkładano

Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego z aktami sprawy najdalej do dni 3-ch po ich wniesieniu. Tak na kopercie, jak i na odnośnym piśmie Izby. należy zamieszczać czerwoną pieczątką „rewizja koncesji". Sprawy takie będą przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego załatwiane bezzwłocznie.

W razie gdyby między defenitywnym opróżnianiem się hurtowni po nieuprzywilejowanych koncesjonarjuszach, a obsadzeniem ich miała z jakiegoś nieprzewidzianego powodu, wyjątkowo zajść przerwa w funkcjonowaniu hurtowni, zobowiążą Władze Skarbowe II, względnie I instancji jednego z miejscowych detalicznych sprzedawców do tymczasowego prowadzenia hurtowni, aż do czasu uruchomienia jej przez nowego koncesjonarjusza. Wymienione władze mogą poruczyć tymczasowe prowadzenie hurtowni również dotychczasowym ich koncesjonarjuszom.

Za rychłe wykonanie tego zarządzenia będzie odpowiedzialny osobiście Pan Prezes Izby, który kierować winien całą akcją, czuwając przytem bacznie, by nie zaszkodziła ona w niczem gospodarczym interesom Skarbu (zmniejszenie dochodu Monopolu) lub obywateli (postanowienia ochronne § 4 rozporządzenia wykonawczego i § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej). W razie jakichkolwiek wątpliwości w tym względzie należy zawsze odnosić się natychmiast do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Za Ministra Skarbu:

(—) *Leśniowski*

Dyrektor Departamentu.

ZRZESZENI KUPCY SĄ KOLEGAMI

NIEZRZESZENI —

ZWALCZAJĄCYMI SIĘ KONKURENTAMI

Stańcie się Kolegami, zapisując się na członków Stowarzyszenia.

FABRYKA GILZ

„SOKÓŁ"

WŁ. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK

Warszawa, Leszno 108, tel. 266-42

NAGRODZONA DYPLOMEM ODZNACZENIA w KRAJU
i ZŁOTYM MEDALEM „GRAND PRIX" w PARYŻU

poleca swoje bezkonkurencyjnej dobroci wyroby, a mianowicie:

Patentowane gilzy (tutki) „DWUWATKI"

„ tutki Dwuwatki Nr. 44

Cenniki wysyłamy natychmiast na każde żądanie.

Pseudo-kupcy w obronie biednych detalistów

Teraz przechodzą do obrony biednego detalisty — całych rzesz, oczywiście skutych więzami rejonów, drobnych detalistów i biorą ich w opiekę dając im kredyt sięgający tysięcy złotych bez żadnego zabezpieczenia, jedynie ich uczciwość i puste pułki zapewne są odpowiednią dla nich gwarancją. Więc piszą:

Jak bardzo nieporządnie ujmują autorzy memorjału pracę społeczną świadczy choćby fakt, że w jednem miejscu piszą, że „detaliści kredytu w hurtowni w większości wypadków nie otrzymują", co jest prawdą, o ile dotyczy panów kandydatów na nadhurtowników bawiących się na razie w „półhurtowników", w drugiem zaś miejscu piszą, że „kupiec" detalista operuje wyłącznie własną gotówką i nie otrzymuje żadnych kredytów". Oczywiście każdy bezstronny przyzna, że albo jedno albo drugie twierdzenie musi koniecznie być kłamstwem.

Z detalistów nie otrzymują w hurtowniach kredytu właśnie owi bogaci kandydaci na nadhurtowników, bo ci mając gotówkę mogą prowadzić handel za gotówkę, a nienormalnemby było, by oni mając bezprocentowy kredyt w hurtowni i dużo własnej gotówki mogli niszczyć okolicznych detalistów dając konsumentom towar na dłuższy kredyt i tem samem odbierając konsumentów sąsiadom. Jeżeli to pomimo braku kredytów w hurtowniach czynią obecnie, to przynajmniej czynią to za własne pieniądze, ale trudno wymagać od hurtownika, by własnemi pieniędzmi dopomagał do niszczenia tych najgorliwszych pracowników monopolu tytoniowego, jaką jest rzesza drobnych detalistów.

Zato drobni detaliści nieposiadający żadnego zabepieczenia korzystają w hurtowniach tytoniowych z kredytu.

Gdyby znalazł się naiwny detalista i wierzył tym bajdurzeniom pseudokupców zawartych w artykule „Samozwańcy", to oczywiście zmuszeni jesteśmy przytoczyć mu bardzo wiele faktów, chociażby poniżej list jednego z owych drobnych detalistów, który, tak jak i nas bardzo wielu, cierpliwie znosi naigrywania się poprostu niewinnych pseudo kupców, zarówno z dyrekcji Monopolu jak i ze zdrowych zasad handlu „przymusowego".

List poniższy pisany przez jednego z detalistów górnośląskich, dobitnie świadczy o stosunkach tam panujących — pomiędzy hurtownikiem i detalistą, zaznaczamy, że jesteśmy w posiadaniu bardzo obfitej korespondencji o stosunkach, pomiędzy detalistami i hurtownikami, które postaramy się zużytkować jak można najtreściwiej — i zobrazować przed Dyrekcją Monopolu, stan rzeczywisty współpracy hurtownika z detalistą, który w warunkach obecnych, korzyści Monopolowi napewno nie przysporzy.

DO STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW TYTONIOWYCH W WARSZAWIE.

Dodaje czyli zapytuję, jak można to z handlem zrozumieć, jeżeli przyjdzie się do hurtowni tytoniowej, **nie dostaje się tylko raz na dzień towaru?** *Czy hurtownie tytoniowe wówczas, jeżeliby się przyszło po raz drugi, nie zarabiają nic? — podczas gdy w hurtowniach innych branż cieszy się hurtownik , jeżeli klijent jaknajwięcej razy przychodzi — nawet w braku gotówki* **towar swój na kredyt oddaje,** *ażeby tylko handel szedł, w ostatnim razie nie byłoby obawy braku towaru i tamowania ruchu sklepowego detalicznego.*

Sklepy tytoniowe niestety nie korzystają ani z pierwszego ani z drugiego, maleją z miesiąca na miesiąc, z powodu wielkich wydatków składowych (komornego) czynszu, światła, opału, legalizowania, opakowania i t. d., które stają się martwe w obrocie i ruchu sklepowym, to znaczy, sprzedało się towar, powyższe (wydat.) koszta się zapłaciło i gotówka celem zakupienia towaru zapewnionej wystarczającej ilości na cały dzień została uszczuplona.

Mimo tego, jeżeli się chce pracować można powyższe wydatki nadgonić, przydałoby się czasem, ażeby zapobiec braku jakiegoś towaru (rodzaju) wyrobów tytoniowych, który właśnie miał w tem dniu popyt co nie było przewidziane otrzymać po raz drugi ten towar.

Pobierać dwa razy na dzień nie wolno, kredytu nie otrzymasz, czy chesz, czy nie chcesz stój, nie nadgonisz nic a Skarb Państwa tez troszeczkę traci.

Jan Widera.

Sklep tytoniowy Katowice, ul. Michałowska 46

Kończąc swe wywody zaznaczamy, że z istniejącym dotychczas stanem rzeczy się nie pogodzimy i będziemy walczyć do zupełnego uzyskania zawartych w naszym memorjale postulatów.

Sic.

FABRYKA „AMAZONKA"
Warszawa, MIEDZIANA 3, poleca WYKWINTNE GILZY

OSTATNIA NOWOŚĆ
„Les Dernieres Cartouches"
z orginalnej bibułki francuskiej.

FORMATY:
Normalne
Dubeltowe
Poselskie
Amatorskie
Białe i żółte



Dział ogólny.



Monopol Tytoniowy na ziemiach Rzplitej Polskiej w dawnych i obecnych czasach.

c. d.

Zakupiono parę fabryk prywatnych z wolnej ręki, nabywając w r. 1923 Fabrykę firmy W. Węgrzynowski i S-ka w Kowlu [1]), uruchomioną od 1 października 1923, z początkiem zaś r. 1924 fabrykę Spółki Akc. „Patria“ w Poznaniu, która z dniem 21 stycznia 1924 przeszła na własność Monopolu. Przez kupno pierwszej z tych fabryk Monopol Tytoniowy rozszerzył silnie zakres swego działania na województwa wschodnie, nabywając drugą wszedł jako producent na rynek tytoniowy w b. Dzielnicy Pruskiej, dotąd wyłącznie zaopatrywany przez produkcję prywatną.

Rozrost działu fabrykacyjnego stworzył także potrzebę powiększenia ilości magazynów tytoniowych. W r. 1923 w związku z dokonanem w tym roku wprowadzeniem wyrobów monopolowych w województwach zachodnich, założono magazyny monopolowe w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. W r. 1924 rozpoczęły funkcjonować nowootwarte magazyny w Kaliszu, Częstochowie, Równem i Wilnie, nadto otwarto także magazyny wyrobów tytoniowych przy urzędach wykupu tytoniu krajowego w Jagielnicy i Krzemieńcu. Wreszcie Monopol Tytoniowy uczynił pierwszy krok do racjonalnego zorganizowania manipulacji surowcami zagranicznemi, zakładając magazyny surowców w Aleksandrowie i Oświęcimiu.

Organizacja sprzedaży uległa dalszemu ujednostajnieniu dzięki temu, że w r. 1923 zaprowadzono ścisły system monopolowej sprzedaży na obszarze Górnego Śląska, tworząc i obsadzając szereg rejonowych hurtowni (analogicznie ze stanem istniejącym już na obszarze Małopolski i b. Królestwa Kongresowego). Analogiczne zarządzenia co do miasta Warszawy oraz czterech województw wschodnich, przygotowane w r, 1923, przeprowadzone zostały w r. 1924 [2]). W województwach poznańskiem i pomorskiem pozostał na razie istniejący tam system sprzedaży, jednakże łącznie z wprowadzeniem na obszar tych województw wyrobów monopolowych nałożono na sprzedawców [3]) obowiązek nabywania tych wyrobów; przejście do monopolowego systemu sprzedaży także i w tych województwach, przygotowane w 1924, zostało dokonane dopiero w następnym roku. po zlikwidownniu przemysłu prywatnego. W Małopolsce wreszcie utworzono szereg nowych hurtowni tytoniowych i obsadzono je osobami uprzywilijowanemi (inwalidzi rodziny po poległych i t. p.); nadto zreformowano, zarowno w r. 1923 jak i 1924, sposób obliczania i ściągania zwrotu zysków, opłacanego na podstawie obowiązujących przepisów przez sprzedawców małopolskich.

Dopiero wejście w życie ustawy waloryzacyjnej i dostosowane do niej ustalenie cennika we frankach złotych (od 1 stycznia 1924 r.) pozwoliło na normalną gospodarkę budżetową i kasową, oraz racjonalną kalkulację. Z chwilą wprowadzenia waluty złotowej cennik obowiązujący od stycznia 1924 pozostał nadal w mocy, zmieniono tylko określenie „frank złoty” na „złoty“. [1])

W zakresie uprawy tytoniu rozszerzono znacznie w roku 1923 [2]) obszar, na którym dozwolono uprawy, oprócz bowiem 15 powiatów południowo-wschodniej Małopolski i 64 powiatów b. Kongresówki wraz z obwodem białostockim, włączono także do rejonów uprawy całe województwo wołyńskie, poleskie i nowogrodzkie, 6 powiatów w województwie pomorskiem i poznańskiem, oraz powiat rybnicki na Górnym Śląsku. Przy oznaczaniu tego obszaru wzięto pod uwagę nietylko faktyczny stan uprawy w latach, poprzednich, ale także właściwości gleby i klimatu sprzyjające rozwojowi rośliny tytoniowej, a to celem uzyskania dat statystycznych, któreby posłużyły za podstawę do zorganizowania w przyszłości racjonalnej uprawy w sposób zapewniający jej trwały rozwój. Zebrane doświadczenia spowodowały Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytuniowego do skoncentrowania w r. 1924 [3]) rejonów uprawy na niewielkich obszarach i do intensywniejszego, niż to przedtem było możliwe, prowadzenia działalności instrukcyjnej i kontrolującej.

[1]) Za cenę 320,000 franków szwajcarskich.

[2]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 6 lutego 1924, Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 161.

[3]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 29 października 1923, Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 902.

[1]) Od 1 maja 1924 r.

[2]) Rozporządzenie Min. Skarca z 13 marca 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 195.

[3]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 6 stycznia 1924. Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 20.

W tym celu utworzono w r. 1923 dla racjonalnego zorganizowania uprawy tytoniu w województwie wołyńskiem urząd wykupu tytoniu w Krzemieńcu; nadto wprowadzono we wszystkich okręgach zasadę zarówno kontroli obszaru oddanego pod uprawę jak i kontroli zbioru, w r. 1923 wyjątkowo przy pomocy funkcjonarjuszów straży celnej, zasadniczo przy pomocy kontroli skarbowej i organów własnych: instruktorów uprawy tytoniu, których organizację na szerszą miarę podjęto w r. 1924. Wykup zbioru z r. 1922 był ostatnim, który, dla braku odpowiedniego aparatu własnego, musiano poza rejonem małopolskim przeprowadzić przy pomocy osób prywatnych; od r. 1926 wykup zbioru na obszarze całego Państwa Monopol Tytoniowy począł przeprowadzać we własnym zarządzie. Nakoniec subwencjonowano w dalszym ciągu prace doświadczalne nad uprawą tytoniu, prowadzone przez K. Wróblewskiego zrazu w stacji doświadczalnej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach, później w Zakładzie Rolniczo-Doświadczalnym w Zęborzycach (w woj. lubelskiem).

Uprawa tytoniu na użytek własny, dla interesów Monopolu wielce szkodliwa, ale w latach 1920 i 1921 dopuszczana ze względu na niedostateczność krajowej produkcji wyrobów tytoniowych, a w r. 1922 mimo początkowego zakazu dozwolona później ze względu na tradycję lat poprzednich, została także i w r. 1923 bezwzględnie zakazana zrazu a dozwolona później na warunkach podobnych do lat poprzednich, i to nawet w rozmiaraeh szerszych, bo nietylko na terenach położonych poza rejonami uprawy [1]), ale także i w samych rejonach [1]). Dopiero rok 1924 byt pierwszym, w którym bezwzględny zakaz uprawy tytoniu na własny użytek plantatora został konsekwentnie utrzymany. Rok ten, przełomowy dla Polskiego Monopolu Tytoniowego, był zatem i w dziedzinie uprawy tytoniu w kraju początkiem nowego okresu, a skutki dokonanej zmiany okazały się wyraźnie w r. 1925.

Pod względem organizacji wewnętrznej punktem zwrotnym dla Monopolu Tytuniowego był rok 1923, w którym wydany został jego statut organizacyjny rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 30 maja 1923 [2]), obowiązującem od dnia 2 lipca 1923. Rozporządzenie to, zmieniając oficjalną nazwę zarządu Monopolu Tytoniowego [3]), zmieniło zarazem podstawy jego działalności, określając Państwowy Monopol Tytoniowy, z jednej strony jako władzę, z drugiej jako przedsiębiorstwo o charakterze samodzielnej i odrębnej jednostki gospodarczej i odpowiednio do tej zasady normując jego autonomję gospodarczą wedle pojęcia państwowego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego. [4])

Równocześnie z tą zmianą (od lipca 1923 r.) naczelną dyrekcję Polskiego Monopolu Tytuniowego objął Kazimierz Ostrowski-Bełza.

[1]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 4 maja 1923. Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 360.

[1]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 11 czerwca 1933. Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 481.

[2]) Rozporządzenie Min. Skarbu z 30 maja 1923 r. Dz. U. R. P. z 2 lipca 1923, Nr. 65, poz. 507.

[3]) Z Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytonionego na Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego.

[4]) Bliższe szczegóły w rozdziale III-cim.

(d. c. n.)



Jak trafia się do kiesy biednego hurtownika

Poniżej podajemy dosłowną treść listów rozsyłanych do Hurtowni Tytoniowych przez Zarząd Główny Związku Kupców Tytoniowych i zupełnie niewątpimy, że w podobnych warunkach hurtownicy mogą bronić swoje interesy bardzo skutecznie rozporządzając gotówką — i do tego bardzo pokaźną jak świadczą niektóre ustępy wspomnianego listu, tam i owdzie piszą, że hurtownicy z powodu swej niezamożności zwalniani są od płacenia podatków, w piśmie swym jak czytamy — uważają za minimum datek 100 200 zł.

Warszawa, dn. .... sierpnia 19..... r.

Zarząd Główny
Związek Kupców Tytoniowych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa, ul. Mazowiecka 1 m. 3
Tel. Nr. 33-99
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 12626 i 10015

Do
Hurtowni Tytoniowej
W. Pana...

Pozwalamy sobie zakomunikować W. P. iż na skutek usilnych starań i zabiegów Związku poczynając od dnia 1 sierpnia r. b. Państwowy Magazyn Wyrobów Tyt. i Surowców w Warszawie rozpoczął wydawanie p.p. Hurtownikom okręgu warszawskiego towaru za okazaniem odcinka „potwierdzenie dla wpłacającego".

Równocześnie został uchylony dotychczasowy system dostarczania z P. K. O. do Państwowego Mag. Wyr Tyt. trzeciej odbitki wykazu wpłacanych w danym dniu przez pp. hurtowników kwot.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości W. P., pozwalamy sobie równocześnie zauważyć, iż ogół hurtowników okręgu warszawskiego rozumiejąc ciężkie warunki materjalne w jakich związek się znajduje, a które w każdym razie nie ułatwiają, lecz raczej utrudniają prace Związku podjęte w obronie praw i interesów kupiectwa tytoniowego, jednozgodnie wyraził życzenie przyjścia z materjalną pomocą Związkowi przez składanie ofiar na fundusz prasowy kupca tytoniowego.

Dla orjentacji W. P. pozwalamy sobie nadmienić, iż ofiary powyższe deklarowane są w granicach sum zł. 100 zł. 200.

Przeświadczeni jesteśmy, iż W. P. solidaryzując się z zamiarami i życzeniami ogółu hurtowników okręgu warszawskiego, również zechce łaskawie przeznaczyć pewną kwotę na fundusz prasowy naszego tygodnika, a tem samem przyczynić się do materjalnego wzmocnienia funduszów Związku, tak bardzo potrzebnych każdej zawodowej organizacji, walczącej o poprawę bytu i utrzymanie warsztatów pracy swych członków.

Pozwalając sobie dołączyć czek, wyrażamy przekonanie iż zostanie on przez W. P. wykorzystany oraz nadmieniamy, iż ofiary na fundusz prasowy „kupca tytoniowego" mogą być składane również do kasy Związkowej bądź na ręce urzędnika Związku p. Hofmana.

Z poważaniem
Zarząd Główny Związku Kupców
Tytoniowych Rzeczypospolitej Polskiej
w Warszawie
Skarbnik St. Kasperski.

Więcej komentarzy zbyteczne widać z tego że dobrze się powodzi hurtownikom tytoniowym.

Tytoń na Targach Wiedeńskich.

Bardzo gwarnie i z hałasem otwarto w niedzielę 2 września w gmachach Burgu doroczne Targi Wiedeńskie. Ogromne tereny zostały zajęte pod stoiska wystawców. Burg, dawne stajnie cesarskie, Rotunda w Praterze, wszystko zostało zajęte przez exponaty z najróżnorodniejszych dziedzin pracy i wytwórczości. Tytoń też jest tu godnie reprezentowany Cały pawilon zajęty został przez wytwórczość Austryjackiego Monopolu Tytoniowego, obok zaś znalazły pomieszczenie branże ściśle z paleniem tytoniu związane, galanterja tytoniowa, zapalniczki, gilzy, automaty. Szczegółowo oglądam rozłożone tu tytonie surowe i przetworzone, papierosy i cygara. Monopol nie ograniczył się do pokazania tego tylko, otworzony tu został cały proces przeróbki. Zaczynam od surowca. Każdy rok przynosi pewną zmianę w smaku palaczy i rynkach zakupu surowego tytoniu. W roku przeszłym oglądaliśmy tytonie bułgarskie, o obecnym można powiedzieć, że znajduje się on całkowicie pod znakiem tytoni greckich Nawet robotnicy sortujący liście tytoniowe i odtwarzający przed oczyma zwiedzających te wstępne stadjum przeróbki, to Grecy z północnej części swej słonecznej ojczyzny. Szybko cicho i sprawnie sortują całe bele liści tytoniowych należących do gatunków tytoni greckich „Dramas" i „Seres".

Tuż obok tego ustawione zostały potężne maszyny służące do dalszej przeróbki; jak zapewniają jest to ostatni wyraz techniki tytoniowej. Rzeczywiście, zwłaszcza maszyny do robienia cygar, budzą zaciekawienie i zdumienie.

Na ścianach zawieszono wykresy zestawienia, fotografje. I znowu prawie że wszystko dotyczy produkcji greckiej oraz przetwórczości austryjackiej! Tą ostatnią najlepiej zresztą ilustrują codziennie w godzinach wieczornych wyświetlane filmy, naprawdę ładne i pomysłowo wykonane.

Prawdziwą sensację budzi, wśród zwiedzającej publiczności, auto propagandowe Monopolu, mające w najbliższym czasie zająć się propagandą wyrobów tegoż wśród ludności, bardziej odległych okolic państwa związkowego. Tymczasem urządzono w nim sklep. Ku wygodzie i zadowoleniu zwiedzających targi palaczy.

Jeśli chodzi o organizację sprzedaży to ciekawem będzie zagadnienie automatów. Trzeba stwierdzić iż w Austrji, a zwłaszcza w Wiedniu gdzie wszystko (nawet wina) można dostać w automatach, dotychczas niema jeszcze antomatów z papierosami. Rzeczy te dawno już podobno przyjęły tu w Niemczech i Anglji, budzą też i tuta ogromne zainteresowanie. Automaty wystawiło parn firm niemieckich i angielskich. Jak wszędziea ję

zachodzie, papierosów robionych w domu zwłaszcza gilz z munsztukami prawie wcale się nie używa, stąd też małe zainteresowanie przemysłem gilzowym do czego zwłacza przyczyniło się bardzo słabe obesłanie tego działu przez firmy w przemyśle tym zainteresowane. Dość dobrze prezentuje się jedynie przemysł francuski „Abadie"; mimo starannych poszukiwań nie znalazłem tu żadnej firmy polskiej. A przecież nasz przemysł gilzowy jest naprawdę rozwinięty. Sytuację ratuje galanterja. Dział ten obesłano bardzo bogato; wystawiono moc firm angielskich, niemieckich, włoskich i austryjackich. Największym powodzeniem cieszą się fajki zwłaszcza angielskie; przyczynę łatwo odgadnąć, właśnie Londyn sygnalizuje powrót oto fajki i propaguje ja jako rzecz najbardziej obecnie modną. Moc tu nowości ulepszeń. Prawie wszystkie modele zaopatrzone są w specjalne komory filtrujące, lub też preparaty łagodzące, skutki dymu tytoniowego. Zewnętrznie przeważa typ zbliżony do zeszłorocznego, może nieco mniejszy i smuklejszy.

Zapalniczki, ustniki, papierośnice wypełniają resztę działu.

Zwiedzający odnosi wrażenie iż rzecz była dobrze obmyślaną i zorganizowaną. Naprawdę zmysłu organizacyjnego Niemcom trudno odmówić.

J.



Jedną z czołowych postaci naszego Stowarzyszenia jest prezes Władysław Pisarski, osoba którego jest dobrze znaną niektórym jego współpracownikom podajemy o nim bliższe szczegóły świadczące o jego życiu społecznem dla którego od wczesnych lat się poświęcał. Na widowni społecznej ukazuje się już w 1913 roku mając lat 19. Na wezwanie b. premjera ówczesnego niestrudzonego działacza na polu społecznem Władysława Grabskiego, kończy kursy nauczycielskie w Łukowie aby nie pozwolić moskalowi zająć placówki ważnej w wychowywaniu młodzieży polskiej. Będąc na kursach potajemnie organizuje kółko słuchaczy, na którem zapadają uchwały wykładania po otrzymaniu stanowisk w szkołach, historji Polski i podtrzymanie tradycji polskich — kosynierów i Głowackiego wśród ludu wiejskiego. Wojna w 1915 roku rzuca go do Rosji, gdzie udaje mu się przez ucieczkę na Murman uniknąć czujnego oka żandarmerji, poszukującej go, jako uchylającego się od służby w wojsku rosyjskim w którym zaprzysiągł nie służyć. Będąc na Murmanie otwiera się szerokie pole pomocy jeńcom polakom pochodzącym z armji austryjackiej i niemieckiej, — w której przyjmuje żywy udział i równocześnie oddaje swoje wolne chwile powstałej w Petrozawodzku wspólnymi staraniami Szkole Polskiej stając na jej czele i przyjmując jej kierownictwo. Jednak na wieść o organizującej się we Francji armji polskiej opuszcza wraz z grupą oficerów Murman i przez Anglję udaje się do Francji, gdzie kończy szkołę wojskową Inżynierji, częściowo bierze udział w walkach na froncie francuskim i w stopniu pporucznika przybywa do Polski, gdzie przyjmnąc wyróżniony udział na froncie wołyńskim. W armji pozostaje do 1921 r. i opuszcza szeregi na własne żądanie w stopniu porucznika rez. Od 1922 r. prowadzi sklep tytoniowy w dalszym ciągu przyjmując udział w roku 1925 w życiu społecznem Związku Oficerów Rezerwy jako członek Zarządu Okręgu Warszawskiego. Od dwuch lat ujmuje naczelne stanowisko w organizacjach detalistów tytoniowych i pomimo wielkich trudności kieruje Stowarzyszenie nasze na drogę pomyślnego rozwoju.



Ze świata tytoniowego.



TYTOŃ W BUŁGARJI.

Według ostatnich sprawozdań uprawa tytoniu w Bułgarji, w porównaniu do lat poprzednich, wykazała pewien, jak na tamtejsze stosunki nawet dość znaczny wzrost. Obszar uprawy wynoszący w roku 1927 25.600 ha. wzrósł w roku bieżącym do 26.500 ha. Fakt ten nabiera większego znaczenia jeśli się zważy, iż cała ta różnica przypada na okręgi produkujące najlepsze i najbardziej poszukiwane, a co zatem idzie najdroższe gatunki tytoniu; zauważyć się nawet daje proces kurczenia się obszarów zajętych pod uprawę pośledniejszych gatunków, co jeszcze bardziej podkreśla znaczenie tegorocznych wyników uprawy. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Sofijskie Ministerstwo Rolnictwa, susze i gorąco panujące w Bułgarji żadnych szkód nigdzie, za wyjątkiem okręgów Plowdiw i Haskowo, nie wyrządziło w uprawie tytoniu. Nawet tytonie z wyżej wymienionych okręgów będą mogły być sprzedane jako produkt niższego gatunku. W dolinach Ardy, Stroumny oraz Mesty, gdzie produkowane są gatunki najwyższej jakości, w całości wywożone zagranicę, plantacje udały się znakomicie i należy oczekiwać, iż rezultaty nie będą gorsze od przewidzianych.

Mimo tych okoliczności, zauważyć się daje częściowo nawet niezrozumiały ruch wśród kupców tytoniu. Zarówno wielkie przedsiębiorstwa jak i drobni kupcy i pośrednicy masowo wykupują zapasy ze zbiorów lat poprzednich oraz zadatkują zbiory tegoroczne. Tłomaczyć to można zwiększonem zainteresowaniem zagranicy tak zwanymi gatunkami wschodnimi tytoni bałkańskich. W związku z powyższem powstało w roku ubiegłym w Sofji przedstawicielstwo Austryjackiego Monopolu tytoniowego. Polski Monopol Tytoniowy czyni też na tym rynku znaczne zakupy następujących gatunków: Djebel, Dupnica, Górna Djumaja, Newrokope i innych. Dla charakterystyki zainteresowania tytoniem bułgarskim przytoczyć należy następujące zestawienie wywiezionych ilości tytoniu w maju i w czerwcu r. b. W czasie tym wywieziono do

Niemiec	1420	ton
Włoch	729	„
Belgji	632	„
Polski	552	„
Austrji	454	„
Egiptu	58	„
Holandji	52	„
Węgier	25	„
Anglji	5	„
Francji	3	„
innych krajów	35	„
Razem	3965	ton

Cyfry powyższe dotyczą tylko gatunków najwyższych. Gatunki gorsze konsumowane są w kraju.

IMPORT TYTONIU AMERYKAŃSKIEGO DO EUROPY.

Ciekawe zjawisko można zaobserwować zestawiając oficjalne statystyki angielskie dotyczące importu z Ameryki. Jak wynika z zestawienia za parę lat ostatnich import tytoniu i wyrobów tytoniowych amerykańskich stale się zwiększa. W pierwszym półroczu roku bieżącego, wartość importu tytoniu ze stanów Zjednoczonych do Anglji wyniosła 36000000 funtów szterlingów, podczas gdy suma za rok 1927 wynosi 20000000 za rok zaś 1926 zaledwie 18000000.

Już w poprzednim numerze przytaczaliśmy wywiad z p. B. de Hill'em, naczelnikiem wydziału tytoniowego w Departamencie Handlu w Waszyngtonie, gdzie wyraził on nadzieję, iż i tak już duży eksport tytoniu z Ameryki w krótkim czasie znacznie wzrośnie. Powyżej przytoczone dane stwierdzają słuszność tych przypuszczeń.

PRZETWÓRCZOŚĆ TYTONIOWA W TURCJI.

Roczna produkcja tureckich fabryk tytoniowych wyniosła w 1927 roku 10,370 400 kg. Suma ta rozkłada się na następujące fabryki: fabryka tytoniowa w Stambule (największa w Turcji) — 6,500,000 kg. w Smyrnie 1,746,000 w Samsoun 982,000 kg. Artwin 440,000. Reszta produkcji rozkłada się na pięć mniejszych fabryk Monopolu tureckiego.

NAJSTARSZY SKLEP TYTONIOWY LONDYNU.

Od dłuższego czasu prasa londyńska starała się ustalić, jakiej firmie tytoniowej przypadnie zaszczyt najdłuższego istnienia w stolicy Anglji. Sprawę dość trudno było rozstrzygnąć. Nareszcie przed paru dniami palmę pierwszeństwa przyznano firmie Fribourg Frewer mieszczącej się przy ulicy Haymarket we wschodniej części Londynu. Jak stwierdzono istniała firma ta już za panowania Jerzego I (1714—1727) i zajmowała ten sam co i obecnie lokal. Ciekawym i charakterystycznym jest fakt, że, tak jak przed dwustu laty, i obecnie okna wystawowe przesiębiorstwa poświęcone są tabace. Anglicy zdają się przeczyć idei ciągłej zmiany i przystosowania do nowych warunków. Co stare to dobre. Tempora mutan dur nos non mutamus in illud.

Wpłacajcie prenumeratę

ORIGINALNA REKLAMA.

Kierownictwo jednego z największych sklepów tytoniowych w Barcelonie wpadło na nowy, rzeczywiście bardzo atrakcyjny, sposób reklamy swego przedsiębiorstwa. Oto za kontuarami umieszczono paru operatorów kinematograficznych, każdy zaś klijent następnego dnia otrzymać może, zupełnie darmo i bez żadnego przymusu powtórnego kupna, odbitkę 1 metra taśmy kinematograficznej zdjęć, dokonanych w czasie pierwszego jego w sklepie tym pobytu. Ten rodzaj reklamy zdawał się być nader drogim i wiele osób wątpiło w jego skuteczność. Pesymizm ten był zupełnie nieusprawiedliwionym Już w dwa tygodnie, frekwencja kupujących prawie, że się podwoiła, a popularność jaką zyskało przedsiębiorstwo, pozwala przypuszczas iż zwiększy się ona jeszcze dość znacznie. Trzeba dodać, iż do stanu tego w znacznej mierze przyczyniła się grzeczność i uprzejmość sprzedających, czystość i elegancja sklepu oraz nadzwyczaj eleganckie opakowanie kupionych towarów.

REKORDY PALENIA I DŁUGOWIECZNOŚCI PALACZY.

Ciekawe zestawienie podaje prasa angielska dotyczące rekordów w dziedzinie palenia tytoniu. Pewien Anglik nazwiskiem Wilhelm William stwierdził, iż wypalił w ciągu swego życia ponad 300.000 sztuk cygar, nie jest to jednak dużo, gdy weźmie się pod uwagę cyfrę 600,000 sztuk do której doszedł pewien Wiedeńczyk nazwiskiem Nanas. Jeśli chodzi o ilość wypalanych dziennie cygar to rekord ten pobił mieszkaniec Paryża p. Karol Chataignon, gdyż wypala on dziennie pięćdziesiąt najmocniejszych cygar. Wśród takich rekordowych palaczy znajdują się też rekordmani pod względem wieku. Np. p. Anerley Park z Londynu, który wypala dziennie ogromną ilość fajek, a oprócz nich jeszcze cztery cygara. Skończył on właśnie 103 rok życia, a 88 swej karjery jako palacza tytoniu. Jednak tytoń nie wszystkim szkodzi.

TRYUMF FAJKI.

Do niedawnych czasów popularność fajki ogromnie zmalała. Nawet w Anglji, tym klasycznych kraju palaczy tytoniu i niepodzielnego dawniej królestwa fajki, bardzo wyraźnie zaznaczył się wzrost konsumcji papierosów oraz tytoniów papierosowych przy jednoczesnym spadku spożycia tytoniów fajkowych i zupełnym zastoju produkcji fajek. Obecnie karta się odwróciła i właśnie w Angli zaczyna się gwałtowna reakcja i tryumfalny powrót fajki na swe dawne stanowisko. Proces ten odbywa się tak gwałtownie, iż zmusił przemysł tytoniowy angielski do natychmiastowego przystosowania się do zmienionych wymagań rynku. Charakterystycznym dla stosunków angielskich jest fakt, iż inicjatywa tej zmiany wyszła z dworu królewskiego.

Książe Walji angielski następca tronu zaczął palić fajkę, wystarczyło to by natychmiast wszyscy młodzi ludzie poszli za jego przykładem, pociągając za sobą starszych. Obecnie na dziesięciu palaczy ośmiu można zaliczyć do wrogów papierosów.

Już jak zaznaczyłem do zmiany tej musiał się przystosować przemysł, zajęła się nim i prasa. Jedno z eleganckich pism Londynu „Star“ urządziło ankietę chcąc stwierdzić przyczyny zaniku fajki i obecnego tryumfalnego jej powrotu. Odpowiedzi wypadły prawie jednakowe. Większość palaczy uważa, iż upadek fajki spowodowała wojna, gdyż Anglicy przebywając na kontynencie Europy przyzwyczaili się do papierosów wprowadzając później modę tę w kraju. Szczęśliwa, jak twierdzą, inicjatywa księcia Walji ułatwiła Anglikom powrót do dawnej tradycji. „Będziemy światkiem faktu, twierdzi jeden zapytany, iż tylko panie będą palić papierosy, gdyż fajka jest i pozostanie przywilejem mężczyzny, i one jednak i dziś przyczyniają się do jej zwycięstwa, gdyż większość woli widzieć w ustach mężczyzny fajkę niż papierosa.

Jak na tą kwestję zapatrują się nasze piękne panie?

Detaliści tytoniowi zapisujcie się na członków Stowarzyszenia.

FABRYKA GILZ

„SYRENA“

Sp. z. o. o.

WARSZAWA, NOWOLIPKI 6, tel. 298-24.

Poleca bezkonkurencyjnej dobroci ogólnie żądane gilzy:

„Pełnowaty“

„Warszawskie“

„Serwus“ z prezentami

Wszystko z watą antinikotynową wchłaniającą idealnie pierwiastki szkodliwe — P. P. kupcy tytoniowi powinni wszyscy zaopatrzeć się w towary naszej firmy.



Kącik kolektorski.



Wiadomości z giełdy loteryjnej

Obecna 5 klasa 17 loterji państwowej przyniosła spekulantom duże straty, gdyż w 19 dniu ciągnienia cena losu na giełdzie loteryjnej wahała się od 90 do 110 zł. i na tym poziomie się nie ustabilizowała wykazując tendencję zniżkową.

Zainteresowanie się graczy bardzo słabe, a to z bardzo wielu przyczyn, z których pierwszą, a najważniejszą jest brak reklamy ze strony generalnej Dyrekcji, która zagwarantowała sobie zbyt 80% losów, kilku potentatów loteryjnym, jak Lichtenstejn, B-cia Safir i inni żądając od nich wzamian reklamy, jak owa reklama wygląda wiemy najlepiej z pytań z jakimi się często spotykamy, a mianowicie: że Lichtenstajn jest właścicielem loterji, że X posiada monopol na wygrane — i t. d. to wszystko nie popularyzuje loterji i chybia celu, gdyż „króle loteryjni" reklamują tylko swoje firmy — loterja zaś na tem — niewiele zyskuje.

Dygnitarze loteryjni starają się nieprodukcyjną oszczędnością wykać jaknajwięcej dochodu, aby wzamian otrzymać jaknajwiększe remuneracje, zapominając o bardzo ważnych rzeczach, które wskutek wadliwej gospodarki, mogą się fatalnie odbić na kieszeni wielkich rzesz drobnych kolektorów, którzy im powierzyli swoje długoletnie oszczędności i którzy wskutek ich polityki gospodarczej mogą stracić ciężko zapracowane kapitały.

Gdzie się podziewa suma zł. 2.600.000 plus spora suma nieodebranych wygranych, pozostaje na razie tajemnicą, gdyż utrzymanie personelu (za wszystkie druki i t. p. materjały piśmienne, kolektorzy oddzielnie płacą) chyba tyle nie kosztuje. Graficzne wykresy wiszące w poczekalni pana dyrektora pięknie wyglądają w swych ramkach i świadczą o znajomości kreślenia i nieudolności poprzedników, rządzących tą złotodajną placówką.

Dyrekcja Loterji naogół jest bardzo „sfinksowata" i wydaje plany swoje bez żadnego porozumienia się z ogółem kolektorów.

(c. d. n.)

ZBROSZUROWANY
STATUT STOWARZYSZENIA
można nabywać w kancelarji Stowarzyszenia
po cenie 50 gr. za egzemplarz.
ŻÓRAWIA 10 m. 2.

? Czy posiadasz w swoim sklepie gilzy z fabryki „U N J A" ?

STEFAN KAMIŃSKI i S-ka

Warszawa, Konopacka 19, t. 403-40

Fabryka produkuje gatunki:

„SPECJALNE" dwie waty gat. luksusowy
„FIRMOWE"
„KONKURENCYJNE"
„FRU-FRU" z prezentami

Do wszystkich gatunków gilz fabryka używa specjalną watę „NIKOCHŁON"

NAJWIĘKSZYM POWODZENIEM W WARSZAWIE CIESZĄ SIĘ GILZY „ŻAN"
FABRYKI
JAN PIOTROWSKI i S-ka
Warszawa, Grzybowska 49, tel. 295-89.



Fabryka wyrabia następujące gatunki gilz:
„ŻAN" opakowanie zielone
„AZA" „ czerwone
„AZA" „ „ z prezentami
„ŻAN SALONOWE" bibułka franc. „Abadie"
„ŻAN LUKSUSOWE" ze złotą obwódką na ustn.

„CAŁUS" ostatnio wypuszczony gatunek wykonany z własnej bibułki „Żan" w opakowaniu po 250 szt. po cenie detalicznej 1 zł.

W każdym pudełku znajduje się cenny upominek między innemi kupony na złote zegarki i srebrne papierośnice.

Cenniki na żądanie i szczegółowe informacje odwrotną pocztą.



Z Przemysłu Gilzowego.



Wybitni fachowcy o banderoli na gilzy.

Zaledwie zdążyliśmy podać projekt obanderolowania gilz — natychmiast obóz nam przeciwny wysuwa najrozmaitsze kontr-tezy odmawiające słuszność temu projektowi. Ze względu na fachowość polemiki z przyjemnością podejmujemy dyskusje w tej sprawie — chcąc tem samem wciągnąć, do przyjęcia w niej udziału najwięcej zainteresowanych t. j. panów fabrykantów gilzowych, którzy, mam nadzieję wypowiedzą swoje poglądy w rzeczonej sprawie.

Organ hurtowników „Kupiec Tytoniowy“ Nr. 36 r. b. w artykule „Jeszcze o przemyśle gilziarskim“ pisze:

Jak wiadomo przemysł gilziarski reprezentują zasadniczo jedynie 4 poważne przedsiębiorstwa mające swe siedziby w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Żywcu jednakowoż prócz tego prosperuje jeszcze niezliczona wprost ilość małych wytwórców gilz rozsianych na całym terenie b. Kongresówki, a jest to pozostałośś, czasów b. zaboru rosyjskiegu, kiedyto — jak wiadomo — tytoń był sprzedawany na wszystkich miejscach targowych.

Nam jednak wiadomo, że fabryk poważnych istnieje więcej niż 4, gdyż fabryki posiadające ponad 15 maszyn, które produkują około 1.000.000 gilz dziennie, można śmiało zaliczyć do poważnych, a tych jest w Polsce ponad 30 fabryk. Co zaś do sprzedaży tytoniu w b. Kongresówce, to autor artykułu widocznie przed wojną jeszcze wycierał ławę szkolną, lub pokryjomu kręcił z gazetki papierosa z tytoniu nabytego w „miejscach targowych„ gdyż, tytoń sprzedawano tam, gdzie byli odbiorcy — więcej istniało sklepów tytoniowych niż dzisiaj.

Oczywiście sprzedaż tytoniu była niewspółmierną ze sprzedażą dzisiejszą, gdyż była bardziej racjonalną i niekrępowaną różnymi C. K. naleciałościami w rodzaju hurtowni, rejonów i t. p. — zbędnych instytucji.

Następnie skreślili historję powstania fabryk gilz „glicerynowanych“ zapominając, że przed wojną światową, istniały fabryki gilz „Amazonka“, Paschalski i w. innych wielkich fabryk, jak rosyjska fabryka „Duwan“.

Palacze w. b. Kongresówce przyzwyczajeni byli do palenia gilz t zw. „glicerynowanych“, których w inych częściach kraju nie wyrabiano i wówczas właśnie zaczęli się pojawiać w większych miastach b. Kongresówski, pojedyńczy wytwórcy gilz, którzy początkowo ręcznie je kleili, a następnie przy pomocy jedynej maszyny rozpoczęli fabrykację i w ten sposób zaspakajali zapotrzebowanie danego rynku.

W czasie wojny wytwórnie te znikły, jednakowoż już około roku 1920 pojawiają się wytwórcy ci znowu na widowni, wyzyskując ówczesny brak wyrobów Państwowego Monopolu Tytoniowego i sprzedając swoje gilzy „glicerynowane“ t zw. „sprzedawcom szwarcówek“ którzy wyrabiali papierosy domowe z tytoniów podówczas z Rumunji lub Niemiec przemycanych.

Wytwórcy ci do dnia dzisiejszego istnieją, chociażby tylko z tego powodu, że nie utrzymują żadnego personelu, a tem samem nie mają w zupełności żadnych kosztów administracyjnych, gdyż bardzo często wyłącznie sami zajmują się wyrobem gilz i wskutek tego mogą towary swoje — bardzo pośledniego gatunku i zupełnie niehygieniczne — pod najrozmaitszemi nazwami. lub też bez, po bardzo niskich cenach sprzedawać.

Czytając powyższe, pozostaje wrażenie, że artykuł broni antisanitarnych urządzeń wytwórców domowych, którzy winni ustąpić miejsca racjonalnemu przemysłowi, lub podporządkować się prawu higieny i kontroli

(c. d. n.)





Z życia naszej organizacji.



Dobra wola i współpraca czy też perfidja i presja pana hurtownika.

Poniżej podajemy list, jaki otrzymaliśmy od paru kupców tytoniowych z Węgrowa, prostujący niektóre wyjątki z pisma poprzednio od nich otrzymanego. Podpisani na nim Panowie stwierdzają, iż są zupełnie zadowoleni z hurtowni węgrowskiej. Fakt ten, o ile odpowiada rzeczywistości, notujemy z całem zadowoleniem, gdyż zdaje się on stwierdzać istnienie wyjątków nawet wśród panów hurtowników.

Nie kwestjonując jego prawdziwości, stwierdzamy jednak, iż budzi on inne jeszcze refleksje, o których tymczasem mówić nie chcemy.

Jeszcze jedno. Czy wszyscy detaliści tytoniowi w Węgrowie, a przynajmniej ich większość są z tamtejszej hurtowni tytoniowej zadowoleni?

Nadmieniamy jednak ku przestrodze pp. Detalistów węgrowskich podpisanych pod niniejszym, iż niebezpiecznem jest podpisywanie listów i b. dokumentów, bez uprzedniego zapoznania się z ich treścią — co przeczy zdrowej logice szczególniej — kupca.

Oto treść listu:

DO
CENTRALNEGO ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW
TYTNIOWYCH W POLSCE.

Warszawa.

Z N-ru czasopisma „Tytoń" z dn. 15.VIII. r, b. dowiedzieliśmy się ze zdumieniem o treści podania, wystosowanego przez nas do Centr. Zarz. Stow. Konc. Det. Tyt. w Polsce. Wyjaśnimy, że inicjator i autor tego podania p. Witalis Kostrzewa, zgłaszając się do nas po podpisy, oznajmił nam, że jest to podanie o założeniu w Węgrowie Oddziału Stowarzyszenia, a więc na to położyliśmy nasze podpisy. Gdy obecnie przeczytaliśmy m. inn., że „Jesteśmy bardzo upośledzeni, wprost wyjęci z pod prawa zdani na łaskę p. hurtownika i t. d.", poświadczamy, że zdanie to umieszczone zostało bez porozumienia się z nami i wbrew fakycznemu stanowi rzeczy. Dotychczas bowiem nie mieliśmy najmniejszego powodu oskarżania się przed kim na postępowanie Hurtowni węgrowskiej, z której jesteśmy jaknajbardziej zadowoleni.

Wyrażając swe oburzenie za powyższe wprowadzenie nas w błąd, komunikujemy o powyższem Zarządowi z prośbą o poczynienie stosownego sprostowenia.

Węgrów, dnia 4 września 1928 r.

(—) Barbarowicz Edward (—) Bolesław Bubelo
(—) Mieszysław Gadomski (—) Rudaś Feliks
(—) Władysław Niziołek (—) K. Gago
(—) Mieczzsław Paluch w zast. firmh Z. Jędrzejewski
(—) Karol Piotrowski

DO
REDAKCJI CZASOPISMA „TYTOŃ"
W WARSZAWIE.

Przesyłając powyższy odpis pisma detalistów tytoniowych w Węgrowie, uprzejmie prosimy o łaskawe wydrukowanie takowego w najbliższy N-rze „Tytoniu", jako sprostowanie podania, wydrukowaw N-rze 6 — 7 tegoż pisma, za co z góry uprzejmie dziękujemy.

Z poważaniem

Węgrów, dn. 4.IX. 1928 r.

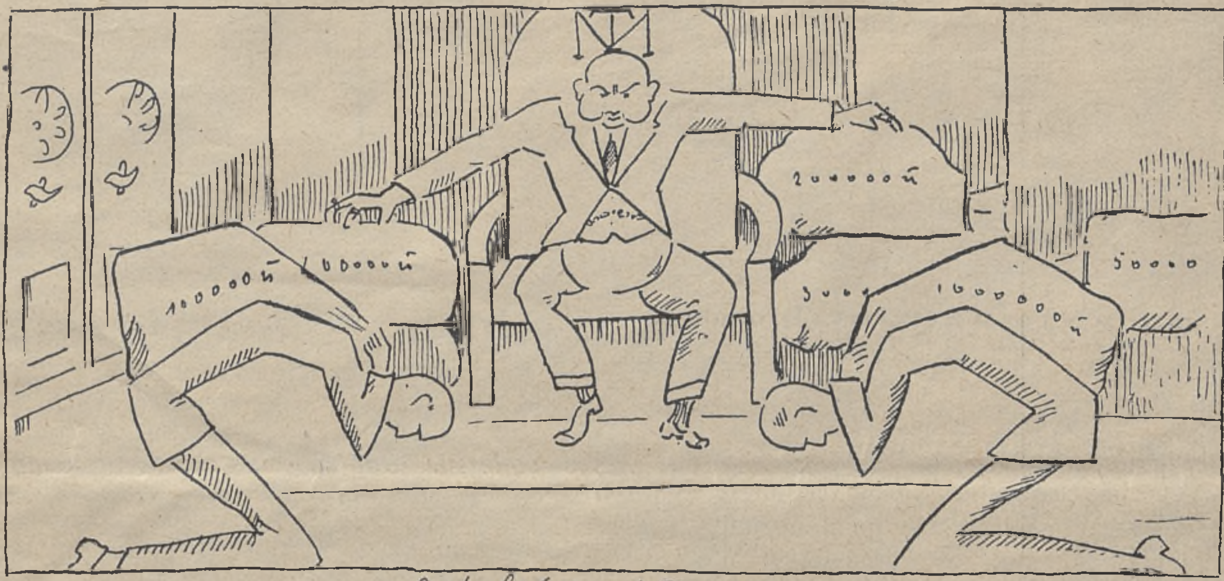
(—) Władysław Niziołek (—) Karol Piotrowski
(—) K. Gago. (—) Barbarowicz Edward
(—) Miec ysław Gadomski (—) Bołesław Bubelo
(—) Mieczysław Palme w zast. f. „Z Jędrzejów"
(—) Rudaś Feliks

OSTATNI WYRAZ HIGJENY „TUTKI PEŁNOWATKI" Z PEŁNYM SKŁADEM WATOWYM WCHŁANIAJĄCYM NIKOTYNĘ

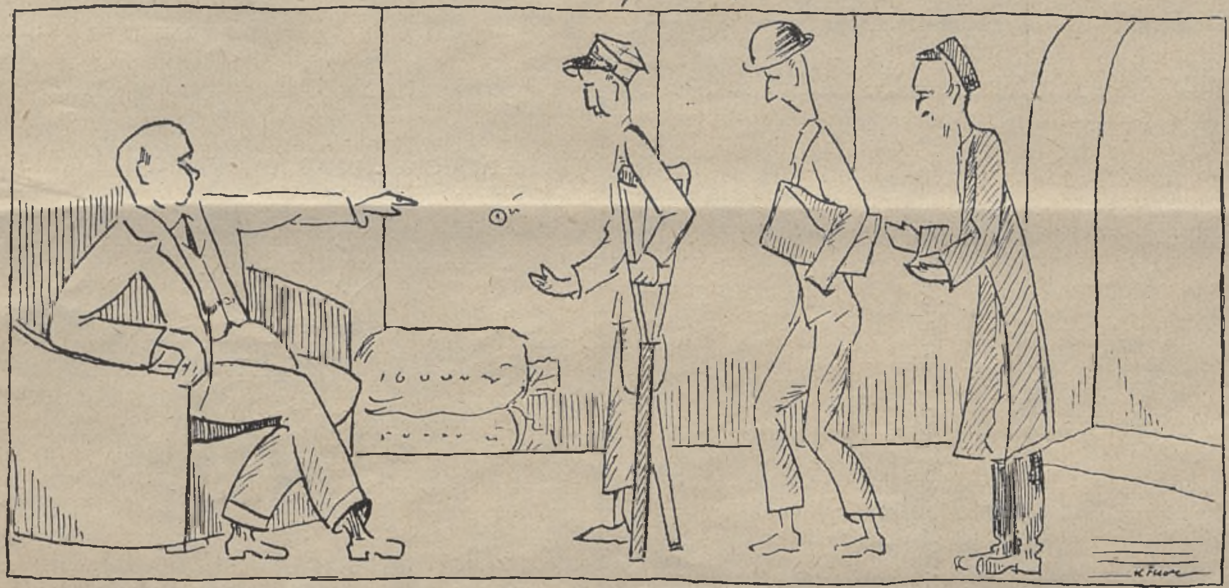
„ALTESSE", „MOKKA"

Kącik humorystyczny.

Historja o Panu Monopoliście Tytoniskim



Detaliści wpłacają



Detalistom wypłacają.

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego

Monopolu Zapałczanego

W POLSCE

poleca zapałki **KSIĄŻECZKOWE** oraz

CZERWONE IMPREGNOWANE, form. 1/2 i 3/4



Odpowiedzi Redakcji.



P. Domicela Tarnawczykowa Drohobycz.

Sprawę pani skierowaliśmy do naszego radcy prawnego.

P. H. Piestrzyński Siedlce.

Dotychczas Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej nie raczyła nas powiadomić o wyniku naszego podania. Rezultat zostanie ogłoszony w jednym z najbliższych numerów.

P. J. Widera.

Dziękujemy za słowa uznania. Część Pańskiego listu wydrukowaliśmy w artykule „Pseudokupcy w obronie biednych detalistów“.

P. A. Rubinsztajn Ostrowiec.

Sprawę Pana skierowaliśmy do naszego referenta podatkowego celem wyjaśnienia.

GILZY PATENTOWANE
Z WATĄ PODWÓJNIE OSADZONĄ
„Dandy“
POLSKIEJ WYTWÓRNI GILZ
„ZNICZ“
Bronisław Szybowski i S-ka
WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA 49 TELEF. 162-48
Patent № 714

FABRYKA GIŁZ „ARAB“ WARSZAWA, STALOWA 35
JÓZEF PIŁACIK TEL. 44-75



WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie zł. 5, półrocznie zł. 3, kwartalnie zł. 1.50, miesięcznie gr. 50. — Ceny rozumieją się łącznie z przesyłką.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 400, pół strony zł. 220, ćwierć strony zł. 120, jedna ósma strony zł. 75, jedna szesnasta strony zł. 40. — Ogłoszenia drobne płatne są od wiersza.

Konto P. K. O. Nr. 6994.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ulica Żórawia № 10 m. 2. Tel. 103-75. — Redaktor przyjmuje codziennie w godz. od 6-ej do 7-ej po poł.. — Administracja czynna od godz. 9-ej z rana do 6-ej wieczorem.

REDAKTOR NACZELNY: **Władysław Pisarski.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Stanisław Dąbrowski.**

WYDAWCA: **Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce.**

Zakł. Graf. A. Szlachowicz i Ska,Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.